

Karol Kurpiński a Moszków.

W biografii Karola Kurpińskiego lata 1800-1808 zazwyczaj są opisane jako pobyt u starosty Feliksa Polanowskiego w jego imieniu w *Moszkowie koło Lwowa*. Ta enigmatyczna wzmianka nic jednak nie wyjaśnia. Postanowiłem przeprowadzić poszukiwania, które mogłyby precyzyjnie ustalić położenie tej miejscowości.

Zakładając, że obecnie miejscowość ta znajduje się na terenie Ukrainy, posłużyłem się źródłami tak ukraińskimi, jak i polskimi z okresu przedwojennego.

Pierwszym ustalonym faktem było to, iż obecnie miejscowość o takiej nazwie nie istnieje. Nie było jej również w źródłach, opisujących zmiany w nazewnictwie geograficznym po ostatnich korektach granic. Posłużyłem się więc „Słownikiem Geograficznym Królestwa Polskiego” (1880-1902) Filipa Sulimierskiego, Bronisława Chlebowskiego i Władysława Walewskiego, gdzie w tomie VI (1885) na s. 730 znajduje się taka oto wzmianka:

Moszków (rus¹. Moszkiw [Мошків]), w[ie]ś, pow[iat] sokalski, 10 kil[ometrów] na zach. od sądu powiat[owego], urzędu poczt. i st[acji] kol[ejowej] w Sokalu. Na p[ółn.] leżą Waręż (w[ie]ś) i Bojanicze, na wsch. Sawczyn, na p[ółd.] Szmitków i Siebieszów, na zach. Leszczków. W środkowej części obszaru, na zach. od zabudowań wiejskich, nastaje mały potok i płynie na wsch., a po za granicami wsi łączy się z innym potokiem, z którym wspólnie tworzy strumyk Bród, lewoboczny dopływ Bugu. W p[ółn.]-zach. stronie wsi wznosi się wzgórze Moszków do 282 m. (znak triang.). Do obszaru dworskiego należą młyny: Semeny i Popowski, oba koło Szmitkowa. [...] W r. 1880 było 558 m[ieszkańców] w gm. (między nimi 63 obrz[ądku] rz[ymsko]-kat[olickiego]). Par[afia] rz.-kat. w Warężu, gr[eco]-kat. w Szmitkowie. [...]

Mimo dość precyzyjnej wskazówki (odległość w kilometrach) próby znalezienia wsi nie dały rezultatów, dopóki nie ustaliłem – i to jest druga wiadomość – że obecnie Moszków (Moszkiw) nosi nazwę *Huta*. Jednocześnie inne źródło wskazywało, że pod nazwą *Huta* również funkcjonuje wcześniejsza wieś Szmitków (ukr. Szmytkiw/Шмитків).

Szmitków został opisany w sposób następujący (SGKP, t. XII (z 1892 roku), s. 13):

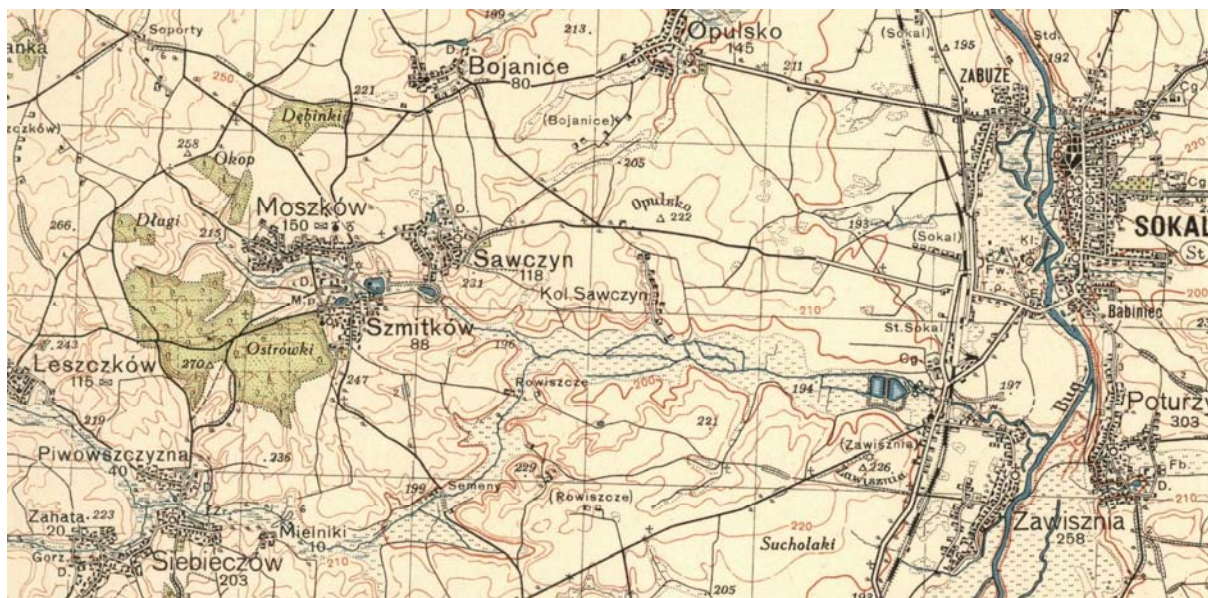
Szmitków al[bo] Śmitków, w[ie]ś, pow. sokalski, 10 klm. na p[ółd.]-zach. od Sokala (sąd pow[szechny]), 7 klm. od urz[ędu] poczt. w Ostrowie. Na p[ółn.]-zach. leży Moszków, na p[ółn.]-wschód Sawczyn, na wsch. Zawisznia, na p[ółd.]-wsch. Boratyn, na p[ółd.]-zach. Siebieczów. Wieś leży w dorzeczu Wisły za pośrednictwem Brodu (dopl[ływ] Bugu). [...] W r. 1880 było [...] 375 gr[eco]-katol[ików], 71 rzym.-kat., 14 izr[aelitów]; [w tej liczbie było] 281 Rusinów, 179 Polaków. Par[afia] rz.-kat. w Sokalu², gr.-katol. w miejscu, dek[anat] betzki. We wsi cerkiew. Do par[afii] należą: Sawczyn, Moszków, Bojanice i Hatowice. Cerkiew drewniana na podmurowaniu, wzniesiona r. 1755 przez Tomasza Polanowskiego, dziedzica. Tak podaje Szematyzm³ dyec[ezyi] gr[eco]-kat[olickiej] przemyskiej z r. 1879, Dzieduszycki Maurycy zaś pisze w "Kronice Dzieduszyckich", że Róża z Lipskich Dzieduszycka fundowała 24 grudnia 1748 r. w ojczystym majątku Śmitkowie cerkiew. We wsi jest szkoła etat. l-klas.

Odnaleźć miejscowość *Huta* udało się dopiero na wojskowej, najbardziej szczegółowej mapie topograficznej Ukrainy. Jest to połączenie niegdysiejszych wsi Moszkowa i Szmitkowa, co wynika z przeprowadzonej analizy polskiej mapy topograficznej z roku 1936. Według książki I. Waszkiwa „Sokal i Prybużzia (I.Ваиків, "Сокаль і Прибужжя"), na 1.01.1999 wieś zamieszkiwało 528 osób.

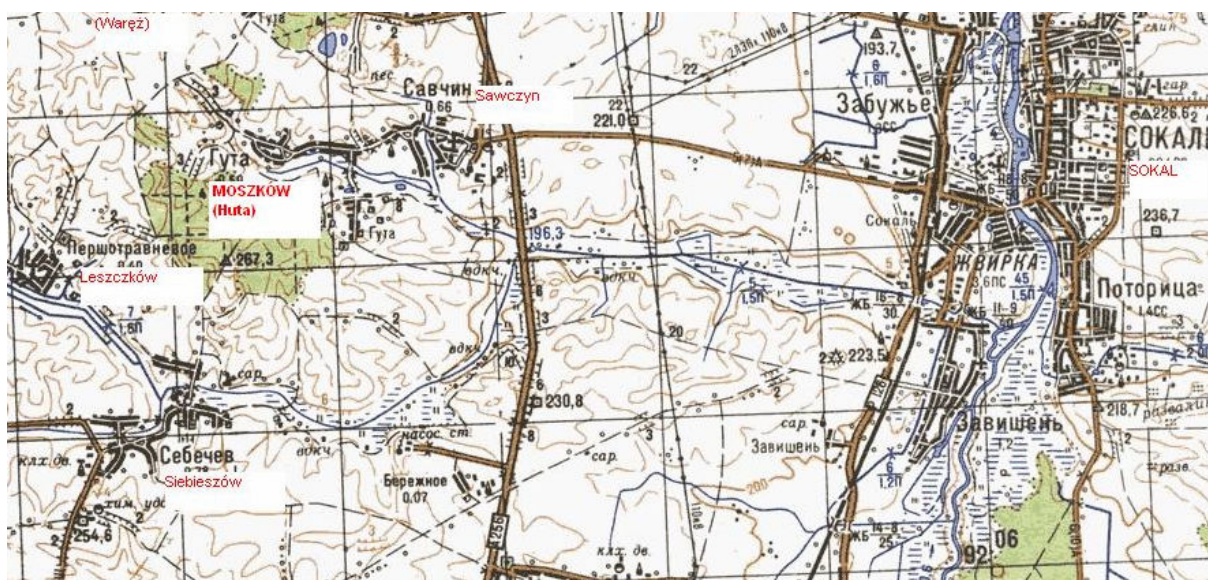
¹ Jak wiadomo, językiem „ruskim” nazywano wówczas język ukraiński.

² Jako rzymski katolik, Kurpiński musiał odwiedzać najbliższy kościół w Sokalu. Sprawą otwartą pozostają jego możliwe związki (pobytowe lub artystyczne) z Sokalem.

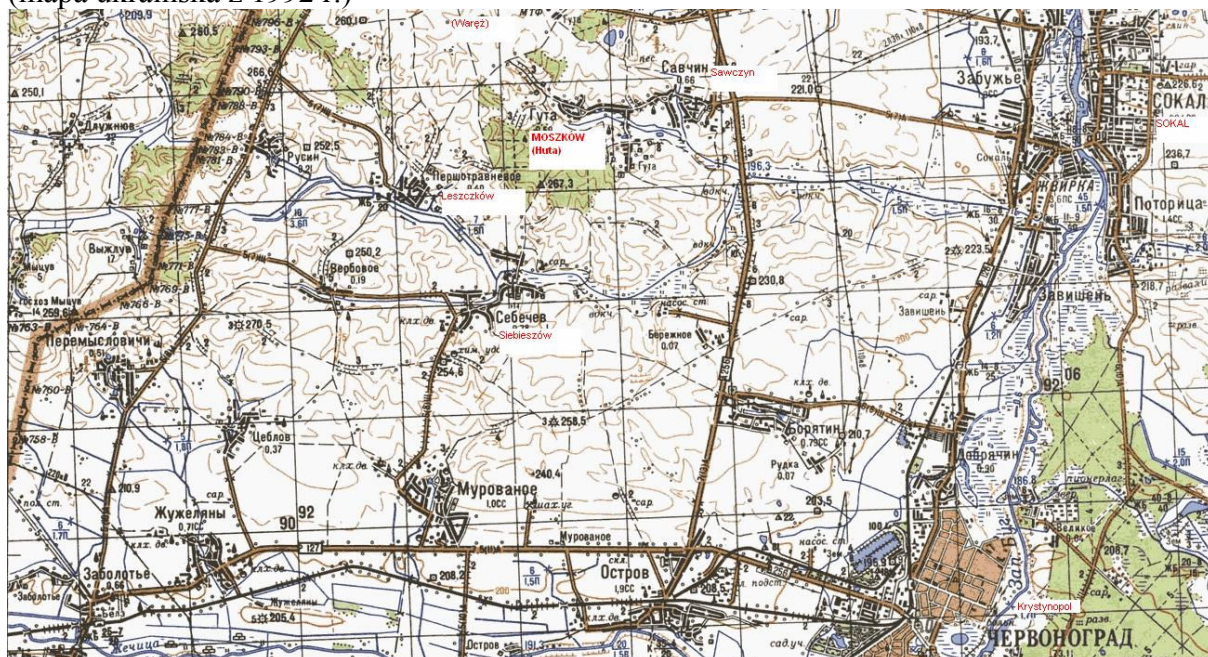
³ Polska fonetyczna wymowa zapożyczonego niemieckiego słowa *Schematismus*.



(mapa polska z 1936 r.)



(mapa ukraińska z 1992 r.)



(na tejże mapie grubą kreską zaznaczona jest granica państwowa)

Trzecie odkrycie było takie, że dawny Moszków znajduje się ok. 90 km na północ od Lwowa, prawie na pograniczu Galicji z Wołyniem, w związku z czym określenie „koło Lwowa” jest w dużym stopniu niefortunne. Większe miejscowości w okolicy – to Sokal i Krystynopol (obecnie Czerwonohrad). Z tego wynika, że dla Kurpińskiego wyjazdu do Lwowa mogły być dużym wysiłkiem.

Jednocześnie udało się natrafić na inne interesujące rzeczy, m.in. na archiwalne zdjęcie zniszczonego pałacu w Szmitkowie, zrobione w roku 1915. Choć brak na razie dokładniejszych informacji, można przypuszczać, iż mógł być to pałac Polanowskiego (zważywszy na rozmiar wsi, wątpliwym byłoby istnienie drugiego pałacu). Warto jednak zauważyć, że mieścił się pałac nie w Moszkowie, lecz w mniejszej części dzisiejszej Huty – Szmitkowie. Zastanawiającym jest to, że cytowany wyżej opis Szmitkowa, pomimo wzmianki o Polanowskim (ojcu Franciszka?), słowem nie wspomina o istnieniu tego pałacu.



(zdjęcie należy do Oresta Antoszkwiwa i pochodzi ze strony www.sokal.lviv.ua)

Obecnie we wsi są dwie cerkwie (w tym jedna nowej budowy); pałac prawdopodobnie się nie zachował.

Historia całej okolicy jest niezwykła, gdyż aż do 1951 roku Huta wraz z Krystynopolem i częścią Sokalu znajdowała się w granicach Polski. W 1951 roku nastąpiła ostatnia po wojnie zmiana granic, kiedy na wniosek Stalina nastąpiła polsko-radziecka wymiana terytorialna: 480 km kwadratowych polskiego terytorium zostało wymienione na równorzędny terytorialnie kawałek terenów zachodnioukraińskich z ulokowanym na nich miastem Ustrzyki Dolne. Wymiana była potrzebna stronie radzieckiej, gdyż na uzyskanym obszarze znajdowały się bogate złoża węgla kamiennego.

Kolejną istotną informacją jest to, iż Huta – miejsce działalności i zamieszkania Karola Kurpińskiego – znajduje się w odległości zaledwie 7 km od polskiej granicy. Nie oznacza to jednak, iż dotarcie do celu jest łatwe; do najbliższego przejścia granicznego w Hrebennem jest prawie 60 kilometrów. Dotarcie do byłego Moszkowa będzie jednak o wiele łatwiejsze za kilka lat, kiedy zostanie wybudowane nowe przejście graniczne Dołhobycze-Uhrynów, skąd

do Huty będzie jedynie 20 kilometrów. Już dziś na miejscu przyszłego przejścia granicznego odbywają się polsko-ukraińskie imprezy kulturalne.

Rostisław Wygranienko